

Koło z Dzięgielowa ma 70 lat

Data publikacji: 6.11.2017 17:00

27 października w Goleszowie Równi odbyły się obchody 70-lecia Koła Łowieckiego "Bażant" z Dzięgielowa. W uroczystości wzięło udział ponad 70 osób.

Wśród zaproszonych gości znaleźli się m.in. Wiceprzewodnicząca Sejmiku Województwa Śląskiego Sylwia Cieślar, Starosta Powiatu Cieszyńskiego Janusz Król, Wójt Gminy Goleszów Krzysztof Glajcar, Przewodniczący Rady Gminy Bogusław Konecki, Nadleśniczy Nadleśnictwa Ustroń Leon Mijał, Prezes Zarządu Rolniczego Kombinatu Spółdzielczego w Goleszowie Jerzy Szarzec oraz przedstawiciele kół łowieckich z województwa śląskiego.

Na wstępie uroczystości Dariusz Sikora przedstawił historię KŁ „Bażant”, następnie wręczono wyróżnienia. W imieniu województwa, Sylwia Cieślar odznaczyła Koło złotą, honorową odznaką „Za zasługi dla Województwa Śląskiego”. Następnie 15 członków dzięgielowskiego koła łowieckiego zostało odznaczonych okolicznościowymi medalami łowieckimi.

- Nasze koło powstało w lipcu 1947 roku jako Koło Łowieckie „Bażant” w Puńcowie. Założycielami byli: Erwin Franek – leśniczy na tutejszym terenie, Andrzej Hławiczka – rolnik z Puńcowa, oraz Andrzej Chraścina – mistrz w kamieniołomie Goleszowskiej Fabryki Cementu. Koło posiadało 16 członków. Obwód stanowiły wsie: Puńców, Goleszów, Cisownica, Dzięgielów, Leszna Górna, Mnisztwo (dzielnica Cieszyna) i Bażanowice – mówi sekretarz Dariusz Sikora.

- W 2005 roku walne zebranie naszych członków podjęło jednogłośnie uchwałę, iż z uwagi na posiadanie stałej siedziby w Dzięgielowie KŁ „Bażant” w Puńcowie staje się Kołem Łowieckim „Bażant” w Dzięgielowie. W chwili obecnej w naszych strukturach jest 26 członków, w tym dwie Diany (kobiety). Najstarszy z myśliwych ma 87 lat, najmłodszy, a właściwie najmłodsza, gdyż jest to jedna z Dian ma 25 lat – dodaje Dariusz Sikora.

- Gospodarka łowiecka prowadzona przez KŁ „Bażant” polega na hodowli i ochronie zwierzyny łownej. Pozyskanie zwierzyny, będące również częścią hodowli i ochrony zwierzyny, odbywa się na podstawie wieloletnich planów łowieckich a także rocznych planów łowieckich. Hodowla polega nie tylko na dokarmianiu zwierzyny w okresie zimowym, ale także na poprawie ich warunków bytowania – zalesianiu nieużytków – mówi prezes Radosław Sikora.

- W związku ze wzrostem populacji dzików obserwuje się zwiększoną powierzchnię uszkodzonych upraw rolnych. Wiąże się to ze wzrostem wypłacanych odszkodowań. W bieżącym roku gospodarczym 2017/2018 (rok gospodarczy to okres od początku kwietnia do końca marca roku następnego) do października 2017 r. tytułem odszkodowań wypłacono blisko 20.000 zł, a jeszcze nie wszystkie plody rolne zostały z pól sprzątnięte. Szkody łowieckie w uprawach rolnych w 100% pokrywają myśliwi z dochodów ze sprzedaży pozyskanej zwierzyny, a jeżeli te dochody nie wystarczają, z własnych składek – dodaje Radosław Sikora.